Rok II. Kraków, 17 stycznia 1949. Nr 3 (46)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Przed Walnym Zebraniem

Krakowskiego Okręg. Związku Piłki Nożnej

Za dwa tygodnie, tj. w dniu 30 stycznia br. odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, na którym ustępujący zarząd złoży sprawozdanie z całorocznej swej działalności.

Jak pracowano, czy zrobiono jakiś krok naprzód w pracy nad wyszkoleniem nowego narybku, czy zrobiono coś, co należałoby zapisać na dobro ustępującego zarządu i ludzi w nim zasiadających — dowiemy się ze sprawozdań na walnym zgromadzeniu.

Dziś — z perspektywy całego roku, chcielibyśmy omówić pewne rzeczy, które z pewnością zainteresują piłkarski światek sportowy.

114 klubów - 14.291 zawodn. zrzeszonych w KOZPN

W kartotekach KOZPN zarejestrowanych jest w roku 1943 — 114 klubów **czyli o 9 klubów mniej jak w roku poprzednim.**

Co się z nimi stało? Część z nich została rozwiązana, część skreślona, a część przeniesiona terenowo do innych Okręgów.

W samym właściwym okręgu **znajduje się 14 klubów klasy A, w klasie B jest 25, a klasie C 38.**

Podokręg podhalański liczy 9 klubów w klasie B i 3 w klasie C.

W podokręgu tarnowskim jest 6 drużyn w B klasie i 7 w C.

Podokręg **chrzanowski liczy 7 klubów B klasy i 5 w klasie C.**

Kartoteka zawodników liczy w roku 1948 **zarejestrowanych 14 291 zawodników, czyli o 3.323 więcej od roku 1947.**

Zapoczątkowane w roku 1947 zebrania informacyjne i szkoleniowe sekretarzy i skarbników klubów, **dały pozytywne wyniki i zostały zakończone w lecie ub. roku,** ze względu na widoczne usprawnienie prac poszczególnych klubów z Okręgiem przez okres półtoraroczny.

Poza stroną organizacyjną interesują nas przede wszystkim

kwestie wyszkoleniowe młodego narybku.

Referat wyszkoleniowy KOZPN zorganizował szereg wykładów popularnych i kursów szkoleniowych zawodników i działaczy, nie tylko w samym Związku, lecz i po świetlicach klubowych.

Kursy te prowadzone przez cały rok. **W styczniu 1948 przeprowadzono trzytygodniowe kursy zaprawy zimowej z udziałem 119 zawodników, z których ukończyło kurs 72 kandydatów na instruktorów.**

PRACA W TERENIE

Poza przygotowaniami do „Biegu Narodowego", w którym brały udział kluby KOZPN, rozpoczęto w miesiącu czerwcu prace — w terenie.

(Dokończenie na str. 3)

Okręgowa Rada Kultury Fiz. i Sportu powstała w Krakowie

W miejsce dotychczasowego Referatu Sportowego przy OKZZ, utworzona została Okręgowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy OKZZ.

Pierwszym sekretarzem został ob. Józef Reichman, inspektorem ob. Zbroja Roman i referentem WF. ob. Bałuciński.

Zamieszanie podbramkowe



Z zamieszczonego zdjęcia nie możemy dowiedzieć się czy krążek wylądował już w siatce, ale wiemy, że „wylądowali" w bramce napastnicy atakującej drużyny.
Jedynie bramkarz nie traci spokoju i chociaż został również wepchnięty do bramki nie wypuścił z ręki odznaki swej „władzy" — kija hokejowego

Dania—Włochy 8:6

KOPENHAGA. W międzypaństwowym meczu bokserskim w Kopenhadze, **Dania pokonała Włochy 8:6** — Nie rozegrano walki w wadze lekkiej.

Wyniki spotkań: w wadze muszej — **Schoene** (Dania) pokonał na punkty Velucci'ego; w koguciej — **G. Jensen (Dania)** pokonał na punkty Włocha Savo; w piórkowej — **Marconi (Włochy)** pokonał Mansena; w półśredniej — **Christiansen (Dania)** pokonał Imperatoriego; w średniej — **Ayello (Włochy)** pokonał Hansena (Dania); w półciężkiej — **Barbadre (Włochy)** pokonał Petersena (Dania); w ciężkiej — **E. Jensen (Dania)** pokonał Tomicelli'ego (Włochy).

CSR-Austria 8:2 w hokeju

WIEDEŃ (Obsł. wł.) W Wiedniu rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie hokejowe pomiędzy C. S. R. a Austrią, które **zakończyło się pięknym zwycięstwem Czechosłowacji 8:2.**

W czasie meczu padał deszcz i na lodzie były duże kałuże wody, co w dużej mierze utrudniało grę.

Mimo to, drużyna czechosłowacka zagrała spotkanie bardzo dobrze i mimo dobrej gry Austriaków wygrała pewnie.

Bramki dla Czechosłowacji zdobyli: **Kobranov 3, Konopasek 2, Trousilek 1, Bubnik 1 i Zabrodsky 1.**

Dla Austrii — **Schneider i Demmer (z karnego).**

233 maszyn w raidzie do Monte Carlo

PARYŻ. Do raidu gwiaździstego do Monte Carlo zgłosiło się dotychczas 233 wozy. Ilość ta jest rekordowa. Start do raidu nastąpi w dniu 24 stycznia br. Zawodnicy przejadą 3.096 km. z przeciętną szybkością 50 km godz., podczas dnia i nocy, tak aby dojechać do Monte Carlo na dzień 27 stycznia.



Niespodzianki w lidze hokejowej

Cracovia i Wisła przegrywają

Z ośmiu wyznaczonych na niedzielę spotkań w lidze hokejowej, odbyło się zaledwie pięć i to na kiepskim lodzie.

Nie obeszło się bez niespodzianek, z których **największą była porażka mistrza Polski — Cracovii w Toruniu z tamtejszym Pomorzaninem 2:3.** Druga drużyna krakowska: **Wisła została pokonana u siebie 1:2 w meczu z bydgoską Gwardią. Zawody Polonii bytomskiej z Legią przyniosły wynik nierozstrzygnięty 2:2,** natomiast dwie śląskie drużyny: **Siła z Giszowca i Baildon odniosły wysokie zwycięstwa.**



Pierwsza z drużyn śląskich pokonała poznański AZS 8:0, druga — w rewanżowym spotkaniu wygrała z Lnem (Wałbrzych) 5:0.

Mecze: **ŁKS—KKS Mysłowice Siemianowiczanka—KTH oraz AZS Lublin—Piast (Cieszyn) nie odbyły się.**

Poniżej podajemy sprawozdania z niedzielnych spotkań hokejowych:

Urodziny Nurmiego

PAOVO NURMI. Najsławniejszy biegacz wszystkich czasów obchodził niedawno 50 rocznicę swych urodzin. W dniu tym Nurmi nie przyjmował żadnych gratulacji — był dla wszystkich nieobecny.

Sensacja w Toruniu

Nieoczekiwana porażka Cracovii z Pomorzaninem 2:3 (2:0, 0:3, 0:0)

TORUŃ. (tel. wł.) Nikt chyba nie spodziewał się, że Cracovia przegra w Toruniu. Niemniej jednak pośliznęła się Cracovia, przegrywając różnicę jednej bramki na lodowisku toruńskim, gdzie wygrać jest trudno, nie ze względu na umiejętność gospodarzy, ale ze względu na znaną już — agresywną postawę tamtejszej publiczności.

Wobec rekordowej ilości publiczności rozegrano ten ciekawy mecz a Cracovia wystąpiła do niego **w pełnym swoim składzie z wyjątkiem Kasprzyckiego.** Nie można jednak powiedzieć, aby mistrz Polski zagrał ten mecz dobrze. Przeciwnie **drużyna Cracovii zawiodła** jako całość i nic nie pomogły tricki oraz solowe przeboje, w całości — poza pierwszą tercją — nic nie klapowało.

W pierwszej tercji szło jako tako. Strzelone bramki przez **Kowalskiego i Palusa były pierwszej jakości.** Grano dość ostro obustronnie. Słabo sędziujący p. **Paruszewski** nie orientował się jeszcze w nowych przepisach, co powodowało stałe nieporozumienia i utarczki słowne.

W drugiej tercji **przyszła katastrofa!** Trzy bramki strzelone przez Rypyścia, Dybowskiego i przez Kopczyńskiego (samobójcza) załamały hokeistów Cracovii.

Na nic nie zdały się wysiłki krakowian w trzeciej tercji. Choć grali ambitnie — nie dochodzili do strzałów lub też strzały te wychwytywane były przez bramkarza gospodarzy grającego z poświęceniem.

Pomorzanin nie był lepszy, ale grał skuteczniej i ofiarniej. Dysponuje on dobrą obroną i niezłym atakiem, w którym wyróżnił się Dybowski.

Sędzia Paruszewski nie stanął na wysokości zadania.

Widzów 5.000.

Przyszli mistrzowie łyżwiarscy



Młodociani łyżwiarze, przyszli rekordziści jazdy figurowej na lodzie pomagają sobie solidarnie przy wykańczaniu łyżwiarskiej toalety.

Mecz gimnastyczny Polska—Czechosłowacja dopiero 30 bm.

WARSZAWA. Polski Związek Gimnastyczny otrzymał list z Czechosłowacji, w którym gimnastycy czescy proszą o przełożenie terminu spotkania międzypaństwowego na dzień 30 stycznia.

Tym samym mecz ten nie dojdzie do skutku w dniu 23 bm., jak było uprzednio ustalone, lecz rozegrany zostanie 30 stycznia.

Po ambitnej, lecz obustronnie słabej grze

Gwardia zwycięża Wisłę 2:1 (1:0, 1:0, 0:1)

Licznie zebrana publiczność na lodowisku Cracovii zawiodła się, spodziewając się zobaczyć lepszą grę. Wprawdzie ciężkie warunki lodowe (kruchy lód i bruzdy) utrudniały grę w wysokim stopniu, jednakże obie drużyny nie pokazały nic co by znamionowało zaszeregowanie ich do ligi hokejowej.

Tak Gwardia, jak i Wisła, zademonstrowały bardzo słabiutki poziom. Żadnych kombinacji, żadnych przemyślanych podań, kilka tylko silnych strzałów na bramkę Wisły a jeden celny na bramkę Gwardii, żadnego porywającego przeboju, brak szybkości i... słaba jazda — oto cały obraz wczorajszego meczu.

Podkreślamy, że warunki lodowe były wprawdzie fatalne, ale znowu nie tak straszne by nie było można jeździć dobrze po lodzie, a już wcale nie takie, żeby nie można było dobrze strzelić na bramkę.

Mimo słabego poziomu, **lepszą nieco jako zespół była drużyna Gwardii,** w której najlepszą była

„STARA GWARDIA"

w osobach takich repów, jak **Godlewski, Zieliński i Czyżewski oraz Muszyński w bramce.**

Atakowano zaciekle i wykorzystywano niemal każdą okazję których nawiasem mówiąc, wiele nie było. **Godlewskiemu** udał się jeden przebój (tylko jeden), gdzie minął obu obrońców i celnie strzelił w górny róg. **Muszyński** dobrze pilnował swej świątyni. **Czyżewski** stary rutyniarz mądrze rozbijał rozpaczliwe ataki Wisły w ostatniej tercji, których i tak było niewiele, a **Zieliński czy Hofmakl** — starali się pokazać jaki taki hokej.

W drużynie gospodarzy o lepsze **walczyli Sokołowski z Peterem na obronie,** przy czym lepiej wypadł starszy kolega zwłaszcza ładny był jego celny strzał z daleka. W ataku **najlepszy był Kazio Cisowski,** który zadziwia dobrą kondycją. Niechętnie przyjmowała publiczność jego zejście na ławkę dla odpoczynku, domagając się głośno jego obecności na lodzie. Równie dobrze wypadł **Gołąbek a nieźle zapowiada się Bożek.** Szkoda tylko że obaj tracili dość dużo dogodnych pozycji gdzie można było uzyskać bramki.

JAK PADAŁY BRAMKI?

Gra zaczęła się dość ospale a dobry początkowo lód pod ostrymi łyżwami, zaczął się psuć. Upadków i mimowolnych fauli było coraz to więcej. Wędrują za bandę na karne

(Dokończenie na str. 3)

O puchar Dunaju

W Bratysławie rozpoczął się w czwartek międzynarodowy turniej ping-pongowy o „Puchar Dunajski", przy udziale reprezentacji: **Czechosłowacji, Węgier, Austrii, Francji i Włoch.** W pierwszych spotkaniach Węgry pokonały Austrię 5:1, a Czechosłowacja wygrała również z Austrią 5:0.

*

W finale międzynarodowego turnieju ping-pongowego o puchar dunajski, który rozegrany został w Bratysławie, reprezentacja Węgier pokonała Czechosłowację w stosunku 5:2.

Zawody narciarskie o memoriał por. Woycickiego

ZAKOPANE. W niedzielę odbyły się zawody o memoriał śp. por. Woycickiego. Rozegrano następujące konkurencje: **skoki do kombinacji oraz** konkurs skoków otwartych.

W konkurencji skoków do kombinacji pierwsze miejsce zajął Krzeptowski, mając skoki długości — 51,5 m oraz 55,5, nota 21,5, przed Kołym (Wisła) i Kulą.

Zawodnik Wisły miał skoki długości 48 i 54 m — nota 41,1. Kula skoczył na odległość 44 i 51 m — nota 42.

W konkursie otwartym pierwsze miejsce zajął Kula (SNPPT) mając skoki długości 54,5 i 62 m — nota 217,2. Drugim był Krzeptowski — skoki 56,5 i 53 — nota 208,4, trzecim Dziedzic — skoki: 48,5 i 56,5 — nota 186,5. Na czwartym miejscu Szeliga, na piątym Kczak.

Votum nieufności dla Rzeszowskiego OZPN

Na wczorajszym walnym zgromadzeniu Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, zarząd tegoż związku otrzymał **votum nieufności 419:221 głosami.** Lekceważące potraktowanie spraw klubów okręgu, było tego przyczyną. **Nowym prezesem R. Z. O. P. N. został jednogłośnie wybrany — ob. Janczura (OKZZ).**

Gedania, Gwardia (Gdańsk), Batory i Zryw już w pierwszej lidze

Ubiegła niedziela rozgrywek z cyklu o wejście do ligi bokserskiej, przyniosła tym razem szereg nieoczekiwanych wyników, tak drużynowych jak i indywidualnych. Większość z nich nie będzie miała szczególnego znaczenia na układ tabel, jedynie zwycięstwo Lublinianki nad Zjednoczonymi **daje jeszcze zespołowi Lublina pewne możliwości awansu do drugiej ligi.**

Nie małą sensacją jest wynik meczu **Gwardii gdańskiej z ZZK Poznań,** w którym bombardierzy Wybrzeża musieli się zadowolić nikłym zwycięstwem. **W ramach tego spotkania doszło do nieoczekiwanej porażki zdobywcy medalu olimpijskiego Antkiewicza z Wytychem, pięściarzem nieznanym bliżej szerszemu ogółowi.**

Radomiak remisując u siebie z Batorym, oczekiwać będzie obecnie z niecierpliwością na wynik spotkania Cracovii z Batorym, które zadecyduje o losie Radomiaka.

GRUPA I:

1) Gedania	3	6	32:16
2) Warta	3	2	23:25
3) Odra	2	0	9:23

GRUPA II:

1) Gwardia Gd.	2	4	24:8
2) ZZK Poznań	2	0	8:24

GRUPA III:

1) Gwardia W-wa	2	4	26:6
2) Włókniarz Ł.	3	4	26:22
3) Gwardia Rz.	3	0	12:36

GRUPA IV:

1) Batory	3	5	29:19
2) Radomiak	3	3	26:26
3) Cracovia	2	0	13:19

GRUPA V:

1) Zryw	3	5	31:17
2) Pafawag	3	2	20:28
3) Huta Zabrze	2	1	13:19

GRUPA VI:

1) Zjednoczeni Bdg.	3	4	28:20
2) Lublinianka	3	2	23:25
3) Samorządowiec	2	2	13:19

Gedania—Warta 9:7

GDAŃSK. Rozegrany w dniu wczorajszym mecz pięściarski o wejście do ligi bokserskiej pomiędzy Gedanią a Wartą, zakończył się nikłym zwycięstwem gdańszczan.

WYNIKI TECHNICZNE:

Waga musza — **Liedike** (W) wygrywa na punkty ze Szczawińskim (Gedania).

Waga kogucia — **Klein** (G) pokonał na punkty Polaka (W).

Waga piórkowa — **Szymański** (W) zremisował z Antkowiakiem (G).

Waga lekka — **Kudlacik** (G) wygrywa na punkty z Szkudlarkiem (W).

Waga półśrednia — **Chychła** (G) **przegrywa przez t. k. o. w drugiej rundzie z Białeckim. Chychła uległ rozcięciu łuku brwiowego.**

Waga średnia — **Musiał** (G) wygrywa na punkty z Suwiczakiem (W).

Waga półciężka — **Franek** (W) wygrywa niezasłużenie z Rajskim (G).

Waga ciężka — **Białkowski** (G) zdobywa punkty walkowerem.

Włókniarz — Gwardia (Rzeszów) 9:7

RZESZÓW (tel. wł.) W zawodach o wejście do ligi bokserskiej, pięściarze łódzkiego Włókniarza pokonali nieznacznie Gwardię rzeszowską, która — jak się okazało — była prawie równorzędnym przeciwnikiem. Zawody te należały do udanych i były b. ciekawe, gdyż do końca spotkania nie było wiadomym, jaki będzie ostateczny wynik. Dopiero walka w wadze ciężkiej zadecydowała o zwycięstwie łodzian. Zaznaczyć należy, że Włókniarz zdobył dwa punkty walkowerem w wadze muszej.

Zryw — Pafawag 12:4

ŁÓDŹ. Zawody eliminacyjne o wejście do ligi bokserskiej, rozegrane w niedzielę w Łodzi pomiędzy tutejszym Zrywem a Pafawagiem Wrocław, zakończyły się **zdecydowanym zwycięstwem Zrywu, który tym samym zapewnił sobie miejsce w pierwszej lidze.**

WYNIKI TECHNICZNE:

W wadze muszej **Stasiak** (Z.) pokonał na punkty Faskę (P.).

W wadze koguciej — po najładniejszej walce dnia **Czarnecki** (Z.) wygrał na punkty z Czajkowskim.

W wadze piórkowej **Rogalski** (Z) przegrał na punkty z Tabkowskim. (P.).

W wadze lekkiej — **Krawczyk** (Z) znokautował w pierwszej rundzie Szczepana (P.).

Sensacyjną porażkę poniósł Sztolc (P.) w wadze półśredniej, **przegrywając przez t. k. o. z Kijewskim (Z.).**

W wadze średniej — **Taborek** (Z.) pokonał w drugiej rundzie przez t. k. o. Smyka (P.).

Również przez t. k. o. przegrał Wojnowski (Z.) z **Krupińskim** (P.) w wadze półciężkiej.

W wadze ciężkiej zwyciężył **Niewadził.**

Radomiak—Batory 8:8

RADOM. Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem w Radomiu mecz pięściarski Radomiaka z Batorym zakończył się **najzupełniej nieoczekiwanie wynikiem remisowym.**

WYNIKI TECHNICZNE WALK:

Waga musza — **Arczewski** (R) wygrywa na punkty z Reichertem (B). Waga kogucia — **Bazarnik** (B) wygrywa wysoko na punkty z Przybytniewskim (R). Waga piórkowa — **Sieradzan** (R) pokonał wysoko na punkty młodziutkiego Kępę (B).

Waga lekka — w walce tej wielokrotny **reprezentant Polski Czortek obchodził swój jubileusz, rozgrywając trzechsetny mecz. Jubilat wygrał z Porantą (B) wysoko na punkty.**

Waga półśrednia — **Kusz** (B) wygrywa przez t. k. o. z Kosińskim (R). Waga średnia — **Shcneider** (B) pokonał przez t. k. o. Wasiaka (R). Waga półciężka — **Nowara** (B) wygrywa na punkty z Kotkowskimi (R) i w wadze ciężkiej **Stec** (R) pokonał na punkty Kolonkę (B).

Antkiewicz pokonany

Gwardia (Gdańsk)-ZZK (Poznań) 10:6

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie o wejście do ligi bokserskiej pomiędzy gdańską Gwardią a poznańskim ZZK **zakończyło się** zwycięstwem Gwardii w stosunku 10:6.

W ringu wynik brzmiał 8:8, gdyż Mechliński (Gwardia), który w wadze ciężkiej zdobył punkty walkowerem uległ na punkty w towarzyskim spotkaniu Talarczykowi.

Sensacją dnia była

PORAŻKA MISTRZA POLSKI ANTKIEWICZA

z nieznanym dotychczas pięściarzem poznańskim Wytychem.

Zwycięstwo Wytycha było zasłużone a młody ten zawodnik stopował wszystkie ataki gdańszczanina zdobywając się w odpowiednich chwilach na skuteczny cios.

Drugą niespodzianką było znokautowanie Rudzkiego (Gwardia) przez Gladysiaka w wadze półciężkiej.

Najlepszym zawodnikiem drużyny gdańskiej był **Gignal**, który rozprawił się ze swym przeciwnikiem już w pierwszej rundzie.

Zwycięstwa dla Gwardii odnieśli: **Mikołajczewski w wadze muszej, Gignal w koguciej, Gołuński w piórkowej. Kwiatkowski w średniej oraz Mechliński w ciężkiej, który zdobył punkty walkowerem.**

Dla ZZK zwycięstwa odnieśli: **Wytych w wadze lekkiej. Kazimierczak,** który wypunktował **Iwańskiego** oraz **Gladysiak w półciężkiej.**

Na ringu sędziował **p. Sikorski z Łodzi, na punkty: Giglinas (Szczecin), Borek (Śląsk) i Dall (Warszawa).**

Lublinianka — Zjednoczeni 10:6

LUBLIN. W niedzielę odbyły się w Lublinie międzyokręgowe zawody bokserskie o wejście do ligi, rozegrane między **WKS Lublinianka a KS Zjednoczeni (Bydgoszcz).**

Zawody zakończyły się zwycięstwem Lublinianki w stosunku 10:6. Obie drużyny oddały po dwa punkty walkowerem: Zjednoczeni za nadwagę w wadze piórkowej — Krzyży, Lublinianka za niedowagę Gołębiowskiego w wadze ciężkiej.

Sędziował w ringu Brabański (Warszawa), na punkty Akliński (Warszawa) Suchańska (Warszawa) i Szot (Warszawa).

Podczas tego meczu dwaj zawodnicy lubelscy obchodzili jubileusze — Baran 50-tej walki w ringu, Głebocki — 25-tej. Obie walki zakończyły się zwycięstwem jubilatów.

Widzów około 2.000.

Baildon — Len (Wałbrzych) 5:0 (2:0, 2:0, 1:0)

KATOWICE. W meczu rewanżowym o mistrzostwo ligi hokejowej katowicki Baildon i tym razem pokonał Len z Wałbrzycha, lecz w dużo niższym stosunku cyfrowym niż przed tygodniem w Wałbrzychu.

Drużyna Baildonu przechodzi podobnie jak pozostali ligowcy ze Śląska ostry spadek formy, a jeśli chodzi o wczorajszy mecz, to poza Bogdolem i Jasińskim, trudno jest kogokolwiek wyróżnić. Wymienić jednak należy nazwiska Bratka, b-ci Skarżyńskich i Kwiecińskiego jako najsłabszych zawodników zespołu katowickiego.

W drużynie Lnu, która jest jeszcze zespołem b. surowym technicznie, jaśniejszymi punktami była twardo grająca obrona oraz Ślęzak. W pierwszych dwóch tercjach Baildon ma przygniatającą przewagę, ale wiele sytuacji podbramkowych zostaje niewykorzystanych przez anemicznie grający napad miejscowych.

Pierwszą bramkę dla Baildonu zdobywa Jasiński. W kilka minut później Skarżyński podwyższa na 2:0.

Dalsze dwie bramki dla Baildonu padły w drugiej tercji, a jedna w ostatniej.

W drugiej tercji, poważnej kontuzji uległ Jasiński (Baildon), którego zniesiono z lodu.

Sędziował p. Keller.

Widzów 1.500.

„Pierwszy krok" pięściarzy krakowskich

Zorganizowane przez KOZB zawody pięściarskie dla najmłodszych bokserów Krakowa **zgromadziły ogółem na starcie około 70 zawodników,** reprezentujących kluby: Wisłę, Cracovię, Garbarnię, Koronę i Groble.

Ilość zgłoszonych zawodników świadczy **o dalszej popularyzacji sportu pięściarskiego w naszym mieście, jak również o intensywnej pracy poszczególnych klubów nad wychowaniem narybku.**

Rewia najmłodszych pięściarzy krakowskich stała **na dość dobrym poziomie szczególnie w wagach lżejszych.** — Szkoda tylko, że **werdykty sędziowskie nie zawsze odpowiadały rzeczywistemu przebiegowi walk, co było powodem wielu nieporozumień, mijało się zaś zupełnie z istotnym celem imprezy, która jest przecież propagandą sportu pięściarskiego wśród** młodzieży.

Spośród startujących zawodników wyróżnić trzeba przede wszystkim Pasławskiego w wadze piórkowej. — Zawodnik ten ma wiele zadatków na dobrego pięściarza. Dobrze również zapowiadają się **Cenda** w muszej, **Kaletka** w półśredniej i **Liszka** w średniej. KOZB dołoży na pewno wszelkich starań, by odpowiednio pokierować dalszym szkoleniem wymienionych zawodników.

Wyniki szczegółowe:

W muszej — Cenda (Wisła) wygrał na punkty z Marta (Crac.).

W w. koguciej — Hrubemu (W) przyznano niesłusznie zwycięstwo w walce z Gaudynem (G). Jak się jednak okazało, nieporozumienie to wynikło z powodu złego odczytania kart przez sędziego ringowego, tak że po rewizji werdyktu zwycięstwo odniósł — zgodnie z przebiegiem walki — Gaudyn.

W w. piórkowej — **Pasławski** (Kor). pokonał Stysiała R. (Cr.) przez t. k. o., **w lekkiej** — **Pawlus** (Cr.) wygrał na punkty z Jaszczyńskim (W), **w półśredniej** — **Kaletka** (W) zwyciężył na punkty Waśkę (Garb.), **w średniej** — **Liszka** (Kor.) wygrał z Malewskim (W) przez t. k. o., **w półciężkiej** — **Opyrchał** (Kor.) przegrał przez dyskwalifikację z Boniakiem (Groble) i **w ciężkiej** — **Habczyk** (Cr.) pokonał na punkty Bebeja (Kor.)

Spotkanie ćwierćfinałowe w wadze koguciej, Hruby (W)—Raźniak (Cr.) zostanie powtórzone w najbliższym czasie.

T. T.

POSTSCRIPTUM DO „PIERWSZEGO KROKU BOKSERSKIEGO".

„Pierwszy krok bokserski" w Krakowie mamy już poza sobą. Roczny dorobek sportowy omawiamy na innym miejscu. Natomiast poruszyć jeszcze trzeba stronę organizacyjną. Pod tym względem KOZB od ubiegłego roku nie zrobił żadnych postępów.

Nie tylko, że zawody rozpoczęły się z godzinnym opóźnieniem, gorzej — że przeciągnęły się aż do godz. 0.15. **Młodzi zawodnicy, oczekujący na swoje walki godzinami przesiadywali na widowni, w stroju sportowym, okryci narzuconymi na ramiona płaszczami, mniej lub więcej ciepłymi.**

A na sali było zimno, — bardzo zimno.

Co na to lekarz sportowy KOZB?

Krakowscy sędziowie bokserscy mają już ustaloną opinię nie tylko w Krakowie ale w całej Polsce Ustaloną, — i wiadomo jakiego charakteru reputację trzeba było naturalnie — podtrzymać. Po spotkaniu Raźniaka **z Hrubym, w którym ten pierwszy** przeważał zdecydowanie przez wszystkie trzy rundy, a przeciwnik jego zaimponował jedynie odpornością **na ciosy,** — sala dowiedziała się ze zdumieniem, że walkę wygrał Hruby. Publiczność, przyjmująca na ogół sprawiedliwe werdykty sędziów — na ogół spokojnie — w tym wypadku zareagowała spontanicznie i... bardzo głośno 15-minutowym nieustannym gwizdem.

Młody chłopak w „pierwszym kroku bokserskim" dowiedział się, że nie wystarczy w boksie coś umieć, — trzeba jeszcze mieć sędziów za sobą.

Efekt wychowawczy wątpliwej wartości.

A. G.

Sensacyjna porażka ZZK

Ostatnie spotkania o mistrz. ligi koszykowej przyniosły **sensacyjną niespodziankę jaką jest przegrana leadera tabeli ZZK z krakowską Wisłą.**

Porażka ta jest pierwszą poniesioną przez poznańskich koszykarzy w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

Nie powiodło się **natomiast koszykarzom krakowskiego AZS-u, którzy po wyrównanej grze ulegli w sobotę ZZK,** przegrywając różnicą trzech punktów.

Poznańska Warta rozegrała w Łodzi dwa spotkania, ponosząc porażki z YMCA — 36:52 oraz z TUR-em 34:36.

Tabela ligowa po tych zawodach przedstawia się następująco:

1. ZZK	9	8	350:288
2. YMCA	8	7	259:234
3. TUR	8	5	292:267
4. AZS (W-wa)	8	4	250:235
5. Warta	11	4	329:357
6. AZS (Kr.)	9	3	277:323
7. Wisła	9	3	233:303
8. Zgoda	8	1	269:345

ZZK—AZS 30:27 (20:15)

Pierwszy występ leadera ligi koszykowej w Krakowie przyniósł drużynie poznańskiej **zwycięstwo nad zespołem AZS-u w stosunku 30:27 (20:15).**

Koszykarze ZZK byli wprawdzie w tym spotkaniu drużyną lepszą, **przewyższając gospodarzy techniką i zgraniem, mimo to jednak zwycięstwo nie przyszło łatwo i gdyby nie pech strzałowy zawodników krakowskich, zawody mogłyby przybrać inny obrót.**

W drużynie ZZK najlepiej wypadł tym razem **Koleśniewski.**

Akademicy krakowscy zagrali to **spotkanie bardzo ambitnie i ofiarnie, nawiązując z przeciwnikiem,** szczególnie w drugiej połowie meczu — zupełnie równorzędną grę.

Punkty dla ZZK uzyskali **Kolaśniewski 16, Grzechowiak 7, Kasprzak 3 oraz Jarczyński i Matysiak po 2. Dla AZS-u: Kozdrój 12, Paszkowski 6, Obuchowicz 5, Bahr i Lipiński po 2.**

Zawody sędziowali obiektywnie pp. Czmoch i Ujma z Warszawy.

Wisła—ZZK 41:39 (23:19)

Zawody o mistrzostwo ligi koszykowej między drużyną kolejarzy poznańskich a miejscową Wisłą, zakończyły się sensacyjnym zwycięstwem gospodarzy.

Sukces drużyny krakowskiej, której wszyscy gracze dali w tym spotkaniu maksimum wysiłku, jest zupełnie zasłużony.

Zawody stały na dobrym poziomie, **a gra prowadzona była przez cały czas w szybkim tempie,** chociaż chwilami zbyt ostro.

W Wiśle, która do spotkania powyższego wystąpiła w odmłodzonym składzie, wyróżnili się tym razem **Dąbrowski i Stok.**

Punkty dla Wisły zdobyli: **Dąbrowski 15, Stok 10, Arlet 7, Kowalówka 8 i „Asiu" 1, Dla ZZK — Grzechowiak 17, Kolaśniewski i Kasprzak po 6, Jarczyński i Matysiak po 4 oraz Śmigielski 2.**

Sędziowali pp. Czmoch i Ujma.

YMCA (Łódź)—Warta (Poznań) 52:36 (19:18)

ŁÓDŹ. W meczu o mistrzostwo ligi koszykowej miejscowa YMCA zwyciężyła poznańską „Wartę" 52:36 (19:18).

Gra zwłaszcza do połowy była nadzwyczaj zacięta i drużyna gospodarzy zmuszona była zdobyć się na największy wysiłek, by do przerwy zapewnić sobie prowadzenie różnicą jednego punktu.

Drużyna gości, a zwłaszcza jej najlepszy **zawodnik Ruszkiewicz, narzucała chwilami tak ostre tempo, że gospodarze nie mogli mu sprostać.**

Jak się jednak po tym okazało **system ten zgubił Wartę.** Bowiem goście „zarżnęli się" swoim własnym tempem i zupełnie opadli w drugiej części gry na siłach, co wykorzystała YMCA, zdobywając zdecydowaną przewagę.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Barszczewski 16, Dowgird i Żyliński po 11, Maciejewski 6, Kozłowski i Liminowicz po 4. Dla Warty Ruszkiewicz 22, Dylewicz i Pawlicki po 5, Gotlimowski 3 i Dziel 1.**

Sędziowali: **Kowalewski (Warszawa) i Rusiecki (Olsztyn).**

TUR—Warta 36:34 (16:14)

Warta przemęczona sobotnim spotkaniem z YMCĄ poniosła drugą porażkę, przegrywając po wyrównanej na ogół grze z łódzkim TUR-em 36:34 (16:14).

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Skrocki 11, Pawlak 10, Michalik 9 i Szor 6. Dla Warty — Dylewicz 8, Ruszkiewicz i Urbanowicz po 7, Pawlicki 5, Szymura 3, Kaliński i Dziel po 2.**

Sędziowali pp. **Koralewski** (W-wa) i **Rusiecki** (Olsztyn).

Przed Walnym Zebraniem KOZPN-u

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W Nowym Targu wybudowano nowy ośrodek szkoleniowy, który już w całej Polsce ma ustaloną markę, jeśli idzie o szkolenie piłkarzy. **150 juniorów i 35 kandydatów do drużyny „Orląt" znalazło wygodne pomieszczenie i najlepsze warunki obozowe w tym ośrodku.**

Najlepsi instruktorzy, na jakich Kraków było stać, wykładali, ćwiczyli i opiekowali się młodym narybkiem piłkarskim.

Efekt tego był widoczny, utworzono drużynę **„Orląt"**, **która na tournee po Ziemiach Odzyskanych odniosła szereg sukcesów.** W klubach krakowskich i poza krakowskich forma juniorów, którzy ukończyli obóz, wybitnie się poprawiła. Młodzi zawodnicy, jak: **Kaszuba, Korzeniak, Nowak, Kadłuczka, Wójcik, Talik, Kotarba, Glajcar, Piotrowski, Rajtar, Malec czy Śmietana. — to przyszłe podpory swych klubów.**

Na obozie nowotarskim prócz juniorów Krakowa, **gościli również juniorzy Warszawy i Poznania.**

Do reprezentacyjnej drużyny Polski juniorów przeciwko Węgrom w Łodzi, powołani zostali juniorzy krakowscy, a to: **Poświat, Radoń, Kaszuba, Koza, Bieniek, Sliwa i Laska**, którzy uzupełnieni juniorami innych Okręgów **uzyskali zwycięski wynik z juniorami węgierskimi w stosunku 1:0, a bramkę tą strzelił junior Poświat.**

JUNIORZY ZA GRANICĄ

Po raz pierwszy w historii polskiego piłkarstwa **wyjechali juniorzy Krakowa, poza granice Polski do Czechosłowacji, gdzie w Mor. Ostrawie ulegli nieznacznie tamtejszym kolegom 2:3.**

Obóz szkoleniowy w Nowym Targu spełnił swe początkowe zadanie. Ten jego „pierwszy krok" wypadł dobrze, a jeśli praca nowego zarządu pod względem wyszkoleniowym młodego narybku piłkarskiego, pójdzie jeszcze lepiej, jeszcze wydatniej — to zyska na tym całe polskie piłkarstwo.

SUKCESY SENIORÓW

Nie możemy pominąć sukcesów, którymi mogą pochwalić się piłkarze krakowscy (dla odróżnienia od juniorów nazwaliśmy ich na tym miejscu „seniorami").

Seniorzy Krakowa ogólnie biorąc spisali się dzielnie. **Zdobyli przede wszystkim dla swego Okręgu po raz drugi puchar im. śp. J. Kałuży.** Dwa najstarsze kluby polskie **Cracovia i Wisła przysporzyły KOZPN chwały sportowej, przez zdobycie najzaszczytniejszych tytułów mistrza i wicemistrza Polski w piłce nożnej.**

Wyniki międzynarodowe **dwukrotne zwycięstwo z Mor. Ostrawą 4:2 i 2:1 i nieznaczne porażki z Pragą,— mówią za siebie.**

Walne Zgromadzenie KOZPN które odbędzie się za dwa tygodnie, podsumuje pracę całoroczną związku i oceni ją według własnego uznania. Czy praca ta była pozytywna i czy w przyszłości przyniesie owoce — pokaże czas.

Piast Cieszyn—WKS Wyry 20:2 (3:0, 8:2, 9:0)

CIESZYN. Rekordowe zwycięstwo koncertowo grającej drużyny Piasta cieszyńskiego, dla którego bramki zdobyli **Wania 7, Hansel 6, Nowotarski 4 oraz Hulla, Swieczek i Reil po 1.**

Strzelcami honorowych punktów dla gości byli: **Markiel i Mańka I.**

Sędziował prof. Boruta.

Widzów 2 tysiące

Kalbarczyk po raz 20-ty mistrzem Polski

Głażewska zwycięża Kalbarczykową

KARPACZ. W sobotę o godz. 10 rano rozpoczęły się w Karpaczu mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej i figurowej na lodzie na rok 1949. **Mistrzostwa zgromadziły 35 zawodniczek i zawodników (24 — w jeździe szybkiej i 11 — w figurowej), którzy wykazali niezły poziom.**

Sensacją zawodów było zdobycie mistrzostwa przez **Głażewską**, która na 500 m. uzyskała nowy rekord **Polski.** Rekord ten jednak nie zostanie uznany, ze względu na krótszy obwód toru. Wśród mężczyzn duże nadzieje rokuje 19-letni **Nikiel** oraz Kalbarczyk II z Elbląga.

Nie dużo brakowało, aby mistrzostwa w ogóle nie doszły do skutku, gdyż o godzinie 1 w nocy rozszalała się zamieć śnieżna i tylko dzięki ofiarnej pracy dyr. Dobrowolskiego oraz burmistrza Karpacza, wraz z ochotniczymi drużynami robotniczymi, udało się przygotować stadion do zawodów.

Otwarcia mistrzostw dokonał starosta jeleniogórski **Tabaka** oraz dyr. WUKF mgr **Skrocki.**

WYNIKI TECHNICZNE:

Panie — 500 m.:
1) Głażewska 58,2 sek.
2) Rosińska 64.0 sek.
3) Sędzimir 65,2 sek.

1.500 m:
1) Głażewska 3:11,3 min.
2) Kalbarczykowa 3:25,4 min.
3) Sędzimir 3:33,5 min.

Panowie — 500 m.:
1) **Kalbarczyk 47,3 sek.**
2) Ritter 51,4 sek.
3) Kalbarczyk II (Elbląg) 52.0 sek.

3.000 m.:
1) **Kalbarczyk 5:36,2 min.**
2) Ritter 5:47,5 min.
3) Lewandowski 5:48,9 min.

Głażewska bije rekord Polski

W sobotę po południu odbyła się jazda figurowa par przy udziale 3 zawodniczek i panów przy udziale 4 zawodników.

Warunki atmosferyczne i lód b. dobry. Konkurencje kobiece wypadły lepiej od konkurencji męskiej.

W niedzielę odbyła się jazda szybka, w której Głażewska i Kalbarczykowa uzyskały w biegu na 3.000 m czasy lepsze od rekordu Polski, który wynosi 6.53.

W konkurencji męskiej Kalbarczyk **zdobył po raz 20 tytuł mistrza Polski na dystansach 1.500 i 3.000 m.**

WYNIKI TECHNICZNE:

Konkurencje żeńskie: 100 m 1) **Głażewska (Zryw — Łódź) 2.06,** 2) Kalbarczykowa (Legia — Warszawa) 2.15,4 3) Rosińska (Legia — Warszawa) 2.15,4.

3.000 m: 1) **Głażewska — 6.32,8,** 2) Kalbarczykowa 6.36,2, 3) Sędzimir 7.07.

Punktacje ogólne: 1) **Głażewska — 258.57 pkt.,** 2) **Kalbarczykowa — 267.09,** 3) **Rosińska — 274 pkt.**

KONKURENCJE MĘSKIE:

500 m. Kalbarczyk (Legia) 2.34,0; 2) Lewandowski (Legia) 2,39,2; 3) Włodkowski (Legia) 2.44.8.

5000 m. 1) Kalbarczyk 9.23.3; 2) Włodkowski 9,24.0; 3) Antosik 9,45.0.

W ogólnej punktacji zwyciężył Kalbarczyk 220.4 pkt. przed Lewandowskim, Rytterem i Przyborowskim.

W punktacji drużynowej zwyciężyła **warszawska Legia 130 pkt. przed Zrywem (Łódź) — 27 pkt., ZZK (Pruszków) — 13 pkt. i AZS (Kraków) — 10 pkt.**

NA SKUTEK ZBYT POŹNEGO ZAKOŃCZENIA MISTRZOSTW POLSKI W TENISIE STOŁOWYM OBSZERNE SPRAWOZDANIE Z KOŃCOWYCH ROZGRYWEK PODAMY W JUTRZEJSZYM NUMERZE „ECHA"

Siła Giszowiec — AZS Poznań 8:0 (3:0, 3:0, 2:0)

GISZOWIEC. Siła w meczu powyższym zagrała poniżej swych możliwości, nie wykorzystując całego szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Poznaniacy grali wprawdzie b. ambitnie i ofiarnie, lecz stanowią jeszcze zespół mający wiele słabych punktów. Toteż ani na chwilę nie przedstawiał równorzędnego przeciwnika dla Giszowca.

W drużynie gospodarzy na pierwszy plan wybijał się wszędobylski **Ganselniec**, a obok niego na wyróżnienie zasłużyli b-cia **Wróblowie**, **Ghurek** słabszy niż normalnie.

Zwycięskie bramki zdobyli Ślązacy ze strzałów: **Gansinca 3, Polesia 2, Wróbla I — 2 i Wróbla II — 1.**

Sędziował względnie poprawnie p Wierzbiński z Wrocławia.

Widzów — rekordowa ilość — 5 tysięcy

Czy się spełni przepowiednia

Stanley'a Matthews'a?..

W jednym z wrześniowych numerów „Sunday Express" **znakomity internacjonał angielski, Stanley Matthews**, pisał, iż w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo ligi angielskiej **pierwsze miejsce zajmie zdobywca pucharu angielskiego w roku 1948 — Manchester United.**

Obszerny skrót artykułu Matthews'a, w którym stara się on uzasadnić swoje przewidywania odnośnie zdobycia przez Manchester United tytułu mistrzowskiego, zamieściliśmy w 253 numerze „Echa" 15 września ub. roku.

Matthews, chociaż stawia na drużynę Manchesteru, bynajmniej nie twierdził, iż zdobycie tytułu mistrzowskiego przez ten zespół przyjdzie tym zawodnikom łatwo.

Twierdził on, iż **Arsenal, dotychczasowy mistrz ligi angielskiej, odegra również dużą rolę, ale w zimie drużyna ta nie wytrzyma tempa.**

Jest rzeczą charakterystyczną, iż Matthews **już na początku ligowych spotkań ubiegłego sezonu wskazał na Arsenal jako na zdobywcę tytułu mistrzowskiego.** Czy więc i tym razem przepowiednia się spełni?...

Zobaczymy.

Na razie zapoznajmy się z sytuacją która się wytworzyła w tabeli ligi angielskiej po ostatnich spotkaniach. W ostatnich dniach grudnia ub. roku

LIGA ANGIELSKA MINĘŁA PÓŁMETEK.

Mistrzem pierwszej rundy **została drużyna Derby County, która w 21 grach zdobyła 30 pkt.** Na drugim miejscu na półmetku uplasował się „beniaminek ligi" — **Newcastle United z 29 punktami.** Obecnie po czterech „kołach" drugiej rundy **na czele tabeli kroczy Portsmouth, mając 34 punkty zdobyte w 25 grach. Newcastle United zatrzymał swą drugą pozycję,** natomiast mistrz jesiennej rundy — **Derby County spadł na trzecie miejsce.**

Typowany przez Matthewsa na mistrza ligi — **Manchester United kroczy na czwartym miejscu, mając zaledwie o dwa punkty mniej od leadera tabeli Portsmouth.**

Zeszłoroczny mistrz ligi — Arsenal znajduje się na dziewiątym miejscu i jeżeli spełni się przepowiednia Matthewsa, iż Arsenal nie wytrzyma w zimie tempa, to drużyna ta spadnie jeszcze niżej.

Na szczególną uwagę zasługują niskie lokaty takich drużyn jak: **Liverpool (12), Chelsea (16), Everton (18)** czy **Aston Ville,** jeden z najstarszych klubów angielskich, **który zajmuje ostatnie miejsce, mając zaledwie 16 pkt zdobytych.**

Jeśli chodzi jeszcze o największą rewelację obecnego sezonu to jest nią osoba

JACKIE MILBURNA, ŚRODKOWEGO NAPASTNIKA DRUŻYNY NEWCASTLE UNITED



Ronnie Rooke czołowy napastnik Arsenalu, jeden z najlepszych strzelców w lidze angielskiej.

Zawodnik ten reprezentuje już barwy Anglii, grając na pozycji środkowego napastnika na miejscu słynnego Lawtona, który przez długi okres czasu prowadził do walki reprezentacyjny atak Anglii. Swój awans do reprezentacji zawdzięcza Milburn **tylko pracy nad sobą i solidnemu treningowi.** Będąc z zawodu górnikiem, każdy wolny czas po pracy wykorzystuje on na przyswajanie sobie coraz to nowszych i ulepszonych metod gry.

Zawodnik ten początkowo powolny i nieco ospały, **dziś zalicza się do najszybszych napastników angielskich, a jego „bomby" są postrachem wszystkich bramkarzy ligowych.**

O ile utrzyma się on nadal w dotychczasowej świetnej formie to po zakończeniu rozgrywek ligowych w kwietniu **wyjedzie jako reprezentant Anglii wraz z całą drużyną na tournée po Szwecji, Norwegii, Finlandii i Francji,** w których to krajach najlepsza jedenastka Anglii rozegra szereg spotkań w maju i czerwcu br.

Gwardia—Wisła 2:1

(Ciąg dalszy ze str. 1)

minuty Gołąbek i Karzyński oraz Godlewski i Świerski.

Po kilku nieudałych atakach dopiero w 11-ej minucie **Zieliński otrzymuje podanie od Czyżewskiego i w zamieszaniu podbramkowym, wpycha krążek do bramki obok Bieńka uzyskując prowadzenie.**

W drugiej rundzie wypady Wisły kończą się na obronie lub też na Muszyńskim. Na odwrót Godlewski jest sam na sam z Bieńkiem, lecz przestrzeliwuje. Tak samo w 3 minuty później Świerski jest sam przed Bieńkiem, który jednak szybkim wyjazdem niweczy przebój „Gwardzisty". Dopiero w 14-ej minucie **Godlewskiemu** udaje się objechać obu obrońców Wisły i strzelić ostro. Krążek odbity od kolana Bieńka wpada w górny róg siatki.

2:0 dla Gwardii.

W trzeciej tercji Wisła postawiła wszystko na jedną kartę. Atakuje ona zawzięcie, przesiaduje pod bramką gości i w 8-ej minucie **krążek podany do tyłu otrzymuje Sokołowski, który z 10 m strzela ostro, zdobywając honorową bramkę.**

Teraz Wisła chcąc wyrównać, gra coraz lepiej. Wszyscy strzelają, jednakże słabo, a dogodne pozycje nie wykorzystano są bądź to przez Gołąbka bądź też przez Bożka. **Sędziował Wujek z Warszawy.**

K. T. H.—Wisła

W dniu dzisiejszym o godz. 19 na lodowisku Cracovii zostanie rozegrane towarzyskie spotkanie hokejowe pomiędzy KTH a krakowską Wisłą.

Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Polonia (Bytom)-Legia 2:2 (0:1, 2:0, 0:1)

KATOWICE (Tel. wł.) Powyższy mecz o mistrzostwo ligi hokejowej, rozegrany został w Katowicach, gdyż w Bytomiu lodu nie było. Lód na „Torkacie" był doskonały a jakością nie wiele odbiegał od sztucznego lodu.

Do powyższego meczu drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polonia Bt.: Dasiewicz — Czajkowski — Schmidt — Stepek — Kolasa — Maselko — Cieślewicz — Filipowicz — Sochacki — Mikodemowicz.

Legia: Przeździecki — Bronowicz — Celiński — Bielawski — Krasowski — Dolewski — Świcarz — Głowacki — Naciążek — Ginter — Ślusarczyk.

Drużyna Legii, aczkolwiek zagrała jedną ze słabszych swych meczów, była lepszą od swego przeciwnika i przeważała przez dwie trzecie spotkania. Tylko Bronowicz i Świcarz stanęli na wysokości zadania, natomiast **b. słabo wypadł bramkarz Przeździecki (ma drugą bramkę na sumieniu) oraz Dolewski i Głowacki.**

Zawodnicy Legii mieli lepiej opanowaną jazdę i byli szybsi od gospodarzy. Szwankuje jednak nadal gra zespołowa, gdyż większość zawodników to soliści.

Polonia, **która była pierwszy raz na lodzie, miała dużo szczęścia w tym spotkaniu. Tylko w drugiej tercji zagrała lepiej od Legii,** w którym to czasie strzeliła dwie bramki. Najlepsi z drużyny to **Dasiewicz** w bramce oraz **Stepek i Maselko.** Reszta przeciętna. Zawodnicy jeżdżą słabo i nie mają — tak potrzebnej w hokeju — szybkości.

Pierwsza tercja wykazała przewagę Legii, ale solowe akcje Dolewskiego i Gintera nie przynoszą efektu. Dopiero w 6 min. po zagraniu Dolewskiego z Ginterem, **ten ostatni zdobywa bramkę dla warszawian.**

W drugiej tercji bytomiacy zagrali dużo lepiej i przeważali, a w 4 min. **strzał Kolasy przynosi wyrównanie. W sześć minut później Maselko z przeboju zdobywa drugą bramkę, którą Przeździecki skandalicznie przepuszcza między nogami.**

Ostatnia tercja wykazała znowu przewagę Legii, która wprost oblega bramkę bytomiaków. **Wyrównanie dla Legii pada w 9 min. przez Dolewskiego,** który strzelił z daleka, a **Dasiewicz, mimo że obronił strzał, wepchnął sam sobie krążek do bramki.**

Sędziował słabo p. **Keller.**

Na widowni 1.500 osób.

Gwardia (Bydgoszcz)-Wisła 2:1





Dwa fragmenty z niedzielnego meczu Gwardia—Wisła. Zamieszanie pod bramką gości.

Walne zebranie TS „Wisła"

Doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie TS „Wisła" **odbędzie się w niedzielę 30 stycznia br.**

Miejsce i godzina rozpoczęcia Walnego Zgromadzenia podane będzie w terminie późniejszym specjalnym komunikatem.

A to PAN ZNA?

ZASTĘPCZYN



— Może to panów zdziwi, ale Jurek jest chory, więc postanowiłam go zastąpić w dzisiejszym meczu...



Trudny slalom



Gdy mistrz w podnoszeniu ciężarów nakryje włamywacza „przy pracy".



— Panie, co on robi?!
— Bije hakiem!

Od i do Czytelników

DO
REDAKCJI TYGODNIOWEGO PRZEGLĄDU SPORTOWEGO „PIŁKARZ" W KRAKOWIE

Na Walnym Zebraniu Z. K. S. „Wieczysta" w Krakowie, odbytym w dniu 9 stycznia 1949 r. zapadła następująca uchwała:

Na Walnym Zebraniu Z. K. S. „Wieczysta" wyraża uznanie i podziękowanie Redakcji Tygodnika Sportowego „Piłkarz" za wysoce sportowe stanowisko w odniesieniu do klubów klas niższych i obiektywne a pełne wnikliwości sprawozdania z życia sportowego tych klubów".

O powyższej uchwale z przyjemnością komunikujemy Szanownej Redakcji i pozostajem

Ze sportowym pozdrowieniem!

ZA ZARZĄD:

Sekretarz: Kmiecik Z. Prezes: Krupa T.

◆

Andrzej Kalisin, Jędrzejów. Mieczysław Gracz grał wszystkie zawody w reprezentacji Polski po wojnie, t. j. 14.

Liczy on 29 lat. Zawodnicy Wisły są w różnym wieku, a przeciętny wiek ich wynosi 26 lat.

W sprawie brakujących „Piłkarzy" i prenumeraty, odesłaliśmy list pański do naszej administracji, która Panu brakujące egzemplarze prześle. Dziękujemy za życzenia.

Janusz Kukulski, Kraków. List Pana skierowaliśmy do Administracji naszego pisma, która prześle Panu odnośny egzemplarz „Piłkarza".

Stefania Kurkowska, Zakopane. Nowelka p. t. „Zwycięstwo" drukowana obecnie w „Piłkarzu" oparta jest na prawdziwym zdarzeniu. Będziemy ją jeszcze zamieszczać w kilku następnych odcinkach „Piłkarza".

Stanisław Jackowski, Tarnów. Ma Pan rację, Tarnovia ma trudniejszą grupę, ale znając ambicję tarnowskich zawodników wierzymy, iż z rozgrywek tych wyjdzie ona zwycięsko i zdobędzie awans z powrotem do Ligi I-szej.

Alojzy Sieczkowski, Kraków. Terminarz rozgrywek I-szej i II-giej Ligi, nie jest jeszcze wylosowany. Będzie on gotowy w najbliższych dniach i umieszczony w „Echu Krakowa" względnie w „Piłkarzu".

Mamy zaszczyt zawiadomić iż awangardzista poezji sportowej

TYMOTEUSZ INNOCENTY ŚRUBKA (TIŚ)

powrócił już z urlopu i zabrał się energicznie do pracy. Płody, czyli owoce pracy wyżej wymienionego, zamieścimy w następnym numerze „PIŁKARZA".

Czarodziejki tafli lodowej



Powyższy fotomontaż przedstawia sześć najlepszych łyżwiarek świata doby obecnej oraz sprzed wojny. Pierwsza w górnym rzędzie Ewa Pavlik (Austria), w środku Jeanette Altwegg (Anglia) oraz obecna mistrzyni świata Barbara Anna Scott (Kanada). Pierwsza w dolnym rzędzie: Sonia Henie (Norwegia) najlepsza łyżwiarka wszystkich czasów, obok niej z prawej strony Greta Merrill (USA), ponad Amerykanką Cecylia Colledge (Anglia) będąca aż do roku 1939 następczynią Soni Henie.

Jan Strążyski
ZWYCIĘSTWO

4)

Pierwszy wystartował Józek Dunajczan, wypuszczając szusa na przełęcz, po czym w prawo do bramki, ustawionej ponad kotłem. Tuż przed samą bramką trzasło go o ziemię. Widać było, że bramka stoi trochę za wysoko i że ją ciężko będzie brać. Numer drugi przejechał dobrze jadąc jednak bardzo ostrożnie. Kilku następnych zniosło od razu spod przełęczy na środek kotła. Stało się jasne, że zwycięzcą biegu będzie ten, kto dobrze weźmie drugą bramkę. Przyszła kolej na Kazka.

Skulił się w sobie, cały zamienił się w słuch. Kije oba wbite mocno w ziemię i napięte mięśnie rąk drżą w nerwowym oczekiwaniu. Hop! Odepchnął się całą mocą i ruszył jak pocisk w bramkę na przełęczy. Wziął ją bardziej z góry, pięknym półłukiem i wyprościł na następną bramkę. Weźmie czy nie? Jedzie bardzo szybko. Na pewno ma dobrze wysmarowane narty. Jest już ponad bramką. Łagodny skręt ciała w lewo. Łagodny, a tak przecież potężny, że zmieniający kierunek szybkości. Tak jak żagiel skręcający się lekko i wiatrem wydęty zmienia kierunek statku na oceanie. Już Kazek jest w bramce. Już wali prosto do wylotu kotła. Przejechał! Maleńki punkcik roztopił się w lesie.

Maryśka oszalała radością bije brawo, podskakując na nartach. W entuzjazmie swym uderza Józka w plecy. Józek stoi ponury. Twarz ma zaciętą, niedobrą.

— Czego się tak durna cieszysz? Czy on twój mąż, czy kochanek?

Radość Maryśki gaśnie.

— No, po prostu cieszę się, że dobrze pojechał. Nie rozumiesz tego?

Józek wzruszył ramiona i nic nie odpowiedział. Patrząc się chwilę temu na radość Maryśki, znienawidził Kazka jak mało kogo. Że też, psiakrew, myślał — nikt nie umie tak cieszyć się mną. Na twarzy malowała się gorycz. Głowa jeszcze bolała od wczorajszej wódki i oczy piekły z niewyspania.

Tymczasem zawodnicy jeden po drugim ginęli w dole, zlewając się z lasem. Zza chmur nisko wiszących wyszło słońce, oświetlając ostrymi plamami Halę Goryczkową, Kondratową i Czerwone Wierchy.

— Teraz rozumiem — rzekł Józek do Maryśki — dlaczego oni nie zawiadomili mnie na czas o dzisiejszych zawodach. Bali się konkurencji... Zresztą na takiej trasie... — wydął pogardliwie wargi.

— Kto „oni"? — zapytała Maryśka.

— Kazek.

— Przecież i tak byś nie mógł startować, bo stale pijesz, całe noce nie śpisz i jeszcześ tego roku nic nie trenował.

Gorycz Józka doszła już do szczytu. Nawet Maryśka mu wypomina, że pije.

— A właśnie, że pojadę. Pokażę im, jak się jedzie! Pokażę im, że nawet pijąc, jestem od nich wszystkich lepszy!

Podszedł do grupki sędziów — znajomych.

— Czy nie macie jakiegoś wolnego numeru, który nie startuje? Przejechałbym się chętnie poza konkursem.

— Jest. Możesz jechać jako 46-ty.

Maryśka podeszła do nich.

— Czyś ty oszalał Józek? Po co będziesz się wygłupiał? Przecież trasa jest już tak poryta dziurami, że ci będzie ciężko ustać.

Maryśce żal było Józka. Zrozumiała jego nastrój. Bała się jednak, że zmęczone nogi nie poniosą go tak jak powinny.

Józek zawiązał sobie numer. Za sześć minut startuje. Znajomi, stojący na szczycie, poczęli z ożywieniem komentować ten fakt. Startuje po raz pierwszy po wojnie. Co z niego zostało? Przed wojną był mistrzem Polski juniorów i zapowiadał się jako ekstraklasa. Wojna go wykończyła — dodał ktoś, jakby na usprawiedliwienie.

Start. Oderwał się płynnie od szczytu i popłynął ku przełęczy. Jedzie inaczej niż inni. Bramkę na przełęczy będzie chciał wziąć całkiem z góry i naprzeciw stoku. Jeszcze słychać zgrzyt stalowych kantów po oszroniałej grani. Pierwszą bramkę wziął wspaniale. Jedzie w drugą. Tutaj nie chcąc tracić szybkości, wali nie ponad bramką, jak Kazek, tylko prosto w sam jej środek. Furkot spodni od pędu dochodzi aż do szczytu. Jeszcze sto metrów... Widać, że rzuca go na dziurach. Już dochodzi do bramki. Stojący na górze, wstrzymują oddech w oczekiwaniu. Szybkość ma fantastyczną.

(C. d. n.)